

## Po pierwsze: komercjalizacja

Z zagadnieniem własności intelektualnej wiążą się dwie interesujące kwestie. Pierwszą jest "oduczulenie" polskich naukowców na wprowadzanie do praktyki gospodarczej pomysłów i wynalazków. Drugą – pokazanie: gdzie i w jakiej formie mogą oni oczekiwać pomocy organizacyjnej i finansowej. O możliwościach, z jakich mogą skorzystać badacze, aby uczestniczyć w procesie komercjalizacji idei, które powstają w ich laboratoriach, mówi prof. Ryszard Pregiel, prezes Polskiej Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii.

*– Wielu ludziom nauki wydaje się, że wystarczy sam dobry pomysł, aby pojawił się odbiorca. Jeśli jednak idea, która powstaje w katedrze, nie będzie dostosowana do wymagań rynkowych, to nie znajdzie inwestora – osoby ani instytucji, która odważy się ryzykować swoimi pieniędzmi.*

Profesor wyjaśnia, że komercjalizacja wyników badań naukowych nie jest wyłącznie problemem umowy sprzedaży. Jest ona bardzo kosztownym procesem wymagającym dostosowania idei do praktyki, jakiej wymaga przemysł czy usługi. Organizatorzy 2. międzynarodowego Forum "Zarządzanie własnością intelektualną kluczem do konkurencyjnej gospodarki" pragną pokazać, gdzie i w jaki sposób naukowcy, uczelnie, a nawet osoby skupione wokół uczelni, które posiadają ciekawe rynkowo pomysły, mogą uzyskać wsparcie.

Oddzielna część forum poświęcona jest dyskusji nad drogami finansowania komercjalizacji. W debacie uczestniczą przedstawiciele banków, funduszy załączkowych, reprezentanci Stowarzyszenia Polskich Inwestorów Kapitałowych, Krajowego Funduszu Kapitałowego. Głównym celem spotkań będzie oszacowanie środków, jakie można uzyskać na komercjalizację wyników badań. Uczestnicy zapoznają się też z kryteriami, jakie stawiają partnerom naukowym inwestorzy krajowi i zagraniczni, gotowi zainwestować pieniądze w innowacje.

– Dzisiaj banki z reguły nie przyjmują zabezpieczenia pod zastaw aktywów niematerialnych i prawnych. Wycena prawa własności intelektualnej jest bowiem zbyt trudna i ryzykowna. Zagranicą tego typu aktywa mogą być instrumentem zabezpieczenia kredytu. Tę barierę po stronie systemu finansowego trzeba przełamać – postuluje ekspert.

W jego ocenie, w dużej mierze jest to rola państwa. W wielu krajach, gdzie ryzyko jest wysokie, to właśnie państwo, z racji wielkości środków, jakimi dysponuje, przeciera szlaki tego typu instrumentom, gwarantując kredyty.

*– Dopiero kiedy drogi będą przetarte przez instytucje państwowe, jeśli udowodnimy, że to działa, banki komercyjne podążą ich śladami, tak, jak dzieje się to w krajach wysoko rozwiniętych. W nowych ustawach określających finansowanie nauki w Polsce chcemy otworzyć furtki dla państwowych funduszy, które pozwoliłyby uczynić jednym z przedmiotów zabezpieczeń prawa intelektualne.*